ARCHITEKTURA
CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
6-A/2010
ZESZYT 14
ROK 107
ISSUE 14
YEAR 107

MICHAŁ PALEJ*

HYBRYDY – NOWE ELEMENTY W STRUKTURZE MIAST

HYBRIDS – NEW ELEMENTS IN THE STRUCTURE OF CITIES

Streszczenie

We współczesnych koncepcjach, odnoszących się do kształtowania środowiska miejskiego, coraz częściej spotkać się można z różnorodnością oraz zestawianiem funkcji, technologii, i materiałów w sposób daleki od utartych norm i przyzwyczajeń. Znakiem nowych czasów staje się hybrydyzacja. W niniejszym artykule omówionych będzie kilka typów hybryd o różnej skali i charakterze elementów składowych. Zaprezentowane też zostaną wybrane przykłady zrealizowanych obiektów, wyróżniających się nie tylko nową estetyką i zrywaniem z dotychczasowymi kanonami budowy tkanki miejskiej, ale też cechujących się wrażliwością ekologiczną i poszukiwaniem oszczędności w mieście.

Słowa kluczowe: hybrydy, hybrydyzacja, obiekty wielofunkcyjne, zrównoważony rozwój

Abstract

In contemporary architectural and urban concepts, we often encounter diversity, multiplication of elements and arrangements of functions, technologies and materials which stray off widespread norms, types and habits. Hybridization is becoming a sign of the new times. The following article defines individual types of hybrids differing in the scale and character of their constitutive elements and the manner of mixing them. It also discusses selected examples of implemented hybrid objects and complexes characterized by new aesthetics, breaking with previous conventions of shaping an urban environment and distinguished by ecological sensitivity and a search for economy in the city of every description.

Keywords: hybrids, hybridization, multifunctional objects, sustainable development

* Mgr inż. arch. Michał Palej, Instytut Projektowania Urbanistycznego, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

1. Wstęp

Współczesna architektura coraz częściej staje się polem nieoczekiwanych spotkań, zadziwiających konfiguracji. Chce nas zaskakiwać i bez żadnego skrępowania łączyć rzeczy pozornie od siebie dalekie, tak jak współczesna sztuka i literatura lubuje się w łączeniu gatunków, balansowaniu na granicach konwencji, przyzwyczajeń, ustalonych norm[1].

We współczesnych koncepcjach architektonicznych i urbanistycznych coraz częściej można się spotkać z różnorodnością, multiplikowaniem elementów, zestawianiem funkcji, technologii, materiałów, a także sposobów zarządzania obiektami w sposób odbiegający od utartych norm, znanych typologii i przyzwyczajeń. Znakiem nowych czasów staje się hybrydyzacja.

Celem niniejszego artykułu jest zdefiniowanie poszczególnych typów rozwiązań hybrydowych, różniących się skalą i charakterem elementów składowych oraz sposobem ich przemieszania. Omówione też zostaną wybrane przykłady hybryd zrealizowanych, cechujących się nie tylko nową estetyką i odchodzeniem od dotychczasowych konwencji kształtowania środowiska miejskiego, ale też wyróżniających się wrażliwością ekologiczną i poszukiwaniem różnego rodzaju oszczędności w mieście.

Termin „hybryda" pojawił się w świadomości architektów jako nowy typ budynków i zespołów w tkance miejskiej, wraz z postępującymi procesami urbanizacyjnymi oraz zmianami cywilizacyjnymi, będącymi następstwem bezprecedensowego rozwoju technologii telekomunikacyjnych. Transformacje, o których mowa, cechuje ogromne przyspieszenie. Nowym wyzwaniem jest również to, że obok warstwy fizycznej, charakteryzującej dotąd miasta tradycyjne, w miastach współczesnych pojawia się także warstwa wirtualna, wzbogacająca, a często nawet wypierająca dotychczasowe funkcje miejskie. Pojawienie się hybryd jest właśnie reakcją miast na wspomniane wyżej procesy.

Hybrydy jednak, których najbardziej wyrazistą cechą jest różnorodność, nie są zupełnie nowym typem obiektów miejskich. Stanowią kolejne ogniwo w długotrwającej ewolucji budynku wielofunkcyjnego, czego dobrym przykładem są dawne zespoły klasztorne. Do budynku kościoła, który pełnił funkcję nadrzędną, sukcesywnie dobudowywano w procesie nawarstwiania i doklejania, kolejne obiekty, takie jak: wirydarz, kapitularz, dormitoria, szpital, przytułek, zabudowania gospodarze itp.

Charakterystyczną cechą klasztorów i innych budynków wielofunkcyjnych, które pojawiały się na przestrzeni wieków, była logiczna spójność wszystkich ich funkcji. Natomiast cechą charakterystyczną hybryd jest pozorna przypadkowość funkcji. Hybrydy nazywane są często budynkami kosmopolitycznymi – podobne są bowiem do ludzi określanych tym terminem, którzy „czują się jak w domu pośród ogromnej różnorodności i w sytuacjach w żadnym stopniu niezwiązanych ani niepodobnych do warunków dobrze wszystkim znanych"[2].

Budynki hybrydowe poszukują niespodziewanych, trudnych do przewidzenia relacji. Pokazują też wiele twarzy i mają własną osobowość, ponieważ są wynikiem indywidualnego i niepowtarzalnego procesu twórczego. Hybrydy łączą w sobie zazwyczaj sferę prywatną – intymną oraz strefę publiczną – wspólną, gromadną, co sprawia, że żyją one 24 godziny na dobę. Dostępność, wydarzenia i ludzkie aktywności w takich obiektach nie są sterowane przez z góry narzucane harmonogramy czasowe. Żyją zgodnie z własnym rytmem, tworząc tym samym nową kategorię typologiczną – budynek ciągłego użytkowania.

Relacje pomiędzy formą i funkcją mogą być w budynkach hybrydowych wyraźnie widoczne bądź celowo ukryte. W pierwszym przypadku forma jest złożona z wyrazistych podzespołów, w drugim zunifikowana formalnie hybryda odgrywa rolę kontenera ukrywającego bogactwo różnych funkcji znajdujących się w jego wnętrzu.

---

[1] Marek Warchoł, *Architektura zderzeń*, „Polityka" – Niezbędnik inteligenta, nr 39, 29 września 2007, s. 38.

[2] Javier Mozas, *Mixed uses. A historical overview*, [w:] *Hybrids II. Low-rise Mixed-use Buildings*, „a+t"/32.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Hybrydyzacja może odnosić się nie tylko do funkcji, ale też do statusu formalno-prawnego terenu i obiektu (kombinacja inwestorów prywatnych i publicznych), do konstrukcji (różne typy technologii i materiałów), a nawet do sposobów zarządzania obiektem. Hybrydy, w całej swej złożoności, posiadają jeszcze jedną znaczącą cechę – są doskonałym narzędziem w rękach świadomego najemcy, ułatwiającym poszukiwanie oszczędności. Aby odpowiedzieć na pytanie – jakiego typu zyski można osiągnąć, stosując budynki hybrydowe, przyjrzyjmy się kilku wybranym ich typom. Na potrzeby artykułu poszczególne typy otrzymają swą roboczą nazwę i przeanalizowane zostaną pod kątem ich genezy oraz skuteczności poszukiwania oszczędności w skali indywidualnego obiektu i całego miasta.

2. Hybrydy 1001 funkcji

Pierwszy, najbardziej charakterystyczny typ budynków hybrydowych – to hybryda 1001 funkcji. Przyjęta nazwa w pełni odzwierciedla aspiracje i przymioty obiektu. Hybryda 1001 funkcji łamie konwenanse, zapowiada cały wachlarz niezliczonych ról, przekracza też społeczne granice – a wszystko to zgodnie z jedną nadrzędną ideą: „im więcej, tym lepiej".

Do grupy pierwszych struktur tego typu, które zagościły w krajobrazie miejskim, możemy zaliczyć drapacze chmur budowane w Stanach Zjednoczonych z początkiem XX wieku. Holenderski architekt i teoretyk architektury Rem Koolhaas w swej książce *Delirious New York – A Retroactive Manifesto for Manhattan* tłumaczy fenomen oraz genezę pierwszych nowojorskich wieżowców. Według Koohaasa wszystko zaczęło się wtedy, gdy amerykańscy deweloperzy postanowili zainwestować duży kapitał w *stricte* komercyjne inwestycje, czyli budowę parków rozrywki zlokalizowanych w południowym Brooklynie na ówczesnej wyspie Coney Island. Mnogość atrakcji, a pośród nich karuzele i rollercostery, były gwarantem dobrej zabawy i, co najważniejsze, z perspektywy inwestorów – dużego zarobku. Dlatego też naturalnym następstwem udanych inwestycji wielofunkcyjnych w branży rozrywkowej była budowa nowego typu obiektów – drapaczy chmur w centrum miasta na Manhattanie[3].

Budynki wysokościowe oprócz tego, iż stanowiły w tamtych czasach kwintesencję najnowszych osiągnięć technologicznych w budownictwie, zrewolucjonizowały także relacje zachodzące pomiędzy budynkiem a jego programem. Typowy nowojorski wieżowiec poza powierzchnią biurową posiadał centra fitnessu, restauracje, sklepy, butiki, kluby bilardowe, pokoje klubowe dla gentlemanów. Hybryda 1001 funkcji zdefiniowała tym samym nowy rodzaj oszczędności – w tym wypadku oszczędności tożsamej z asekuracyjnością. Przemieszanie różnych funkcji stało się gwarancją bezpieczeństwa ekonomicznego danej inwestycji, czyli stałego, wysokiego zainteresowania powierzchniami przeznaczonymi pod wynajem, a co za tym idzie – ciągłego zysku.

3. „Życie po życiu" – budynki drugiej szansy

Hybrydy drugiej szansy to budynki, które w momencie budowy dedykowane były konkretnej funkcji lub też kilku funkcjom. Po zdezaktualizowaniu się tych funkcji ze względów ekonomicznych, społecznych lub jednych i drugich, budynek mógł otrzymać drugą szansę od swojego nowego najemcy lub właściciela pod warunkiem jednakże, że przyjmie on nową funkcję – inną niż funkcja pierwotna. Trudno w tej sytuacji mówić o genezie hybryd drugiej szansy, gdyż nieprecyzyjne byłoby zarówno wskazanie tylko daty ich powstania, jak i daty transformacji budynku.

[3] Rem Koolhaas, *Delirious New York – A Retroactive Manifesto for Manhattan*, The Monacelli Press, 1997.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Do grupy udanych adaptacji z pewnością należy dziewiętnastowieczny paryski dworzec d'Orsay, który w latach siedemdziesiątych XX wieku został przeprojektowany na potrzeby muzeum wystawiającego największe działa francuskiego impresjonizmu, dla których zalane słońcem wnętrze hali dworcowej zdaje się być optymalne.

Inny rodzaj transformacji przechodzą budynki znane powszechnie jako galeria handlowa lub *shoping mall*. Po raz pierwszy tego typu budynek wybudowany został w 1956 roku na przedmieściach Minneapolis. Intencją architekta proponującego budowę wielko powierzchniowych domów handlowych na przedmieściach amerykańskich miast było wzmocnienie lokalnych więzi społecznych wśród obywateli zamieszkujących rozlewające się suburbia – zdała od centrum. W resulatcie budowa galerii handlowych na dużą skalę doprowadziła do wyludniania centrów miejskich. Obecny upadek centrów handlowych ma swoją przyczynę zarówno w złym doborze pierwotnych lokalizacji i coraz powszechniejszym znużeniu taką formą zakupów, jak również w stale rosnącym udziale sprzedaży poprzez internet. Powstają nowe centra handlowe – *lifestyle centers*[4]*, zamykane zaś malle* przebudowywane są w sposób zwiększający bezpieczeństwo inwestycji. Piętra, z których zniknęły sklepy, przekształcane są w hotele, biura, przychodnie, prywatne szkoły i galerie sztuki. Zabiegi takie przynoszą, co prawda, mniejsze zyski, ale chronią obiekty już wybudowane przed plajtą.

Budynki drugiej szansy są przykładem oszczędności zwanej potocznie „architektonicznym recyklingiem", który dąży do zagospodarowania każdej wolnej powierzchni funkcją, na którą aktualnie jest popyt. Orędownikiem tego typu recyklingu jest szwajcarski architekt Bernard Tschumi, który mówi wprost, że w przeciwieństwie do czasów minionych forma i funkcja są rozłączne i w pełni wymienne, gdy sytuacja tego wymaga.

4. „Liwrydy" – ekologiczne hybrydy mieszkaniowe

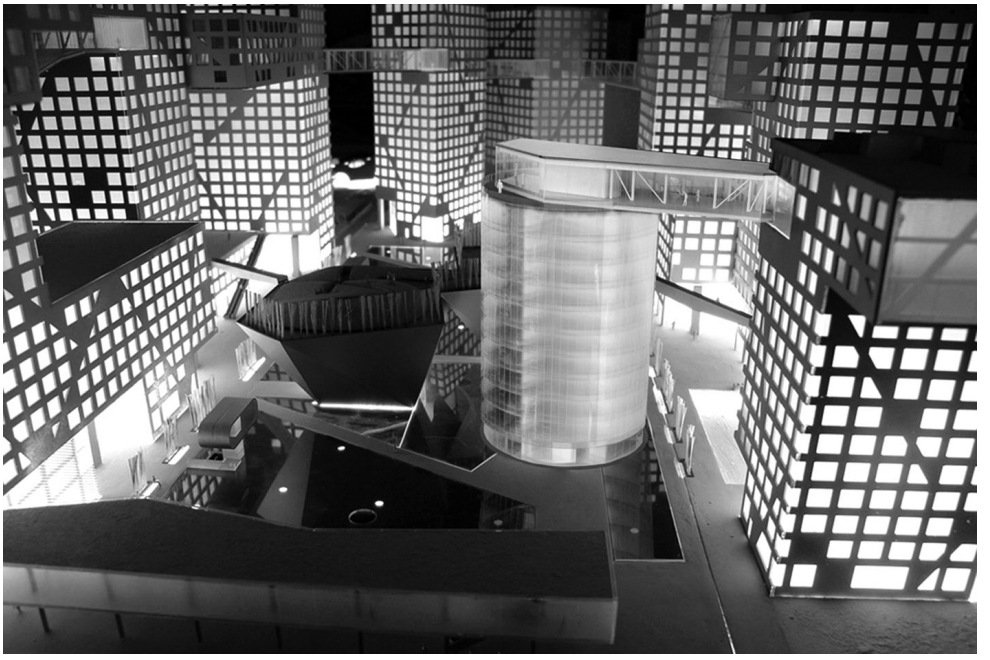
Liwrydy (z ang. *life* + *hybryd*) to domy – maszyny do mieszkania, o których marzył Le Corbusier. Posiadają funkcje mieszkaniowe, wypoczynkowe, usługowe – a wszystkie w ścisłej relacji z otaczającą je przyrodą. W przeciwieństwie do jednostki marsylskiej współczesne liwrydy kładą silny nacisk na aspekt ekologiczny – energooszczędność, niskie koszty eksploatacji i wrażliwość na potrzeby środowiska. Realizacja szczytnych idei nigdy jednak nie jest darmowa. Energooszczędność budynku kosztuje często więcej niż tradycyjne rozwiązania. Potencjalni nabywcy mieszkań, w dobie niestabilnego rynku finansowego, wolą jednak zapłacić jednorazowo więcej za ekologiczne mieszkanie, aby później móc płacić mniej za jego eksploatację.

Dobrym przykładem liwrydy jest niedawno oddana do użytku hybryda mieszkalna w Pekinie, zaprojektowana przez amerykańskiego architekta Stevena Holla. Zespół składa się z ośmiu wież mieszkalnych uzupełnionych o funkcji hotelowe, komercyjne, usługowe i rekreacyjne. Jego centralną część stanowi wielopoziomowa przestrzeń publiczna z basenem. Wszystkie mieszkania kompleksu podłączone są do zbiorników retencyjnych, które zapewniają wodę do spłukiwania toalet, do uzupełniania wody w basenie oraz nawadniania terenów zielonych. Ponadto kompleks wyposażono w system rozprowadzający wodę ze źródeł geotermalnych, który pokrywa ponad połowę rocznego zapotrzebowania budynku na energię niezbędną zarówno do jego chłodzenia, jak i ogrzewania. Pekiński dom – maszyna do mieszkania definiuje nowy rodzaj eko-oszczędności przy zachowaniu bardzo wysokiego standardu życia.

---

[4] *Lifestyle centers* – to najczęściej nieposiadające zadaszenia i dostępne także w nocy ulice i place handlowo-usługowe z mieszkaniami na piętrze.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ



Fot. 1. Zespół mieszkaniowy (liwryda) Stevena Holla w Pekinie
(źródło: www.archdaily.com)

Photo 1. Residential complex (livrid) designed source by Steven Holl in Beijing
(source: www.archdaily.com)

5. Hybrydowa skorupa, wewnątrz nic ciekawego

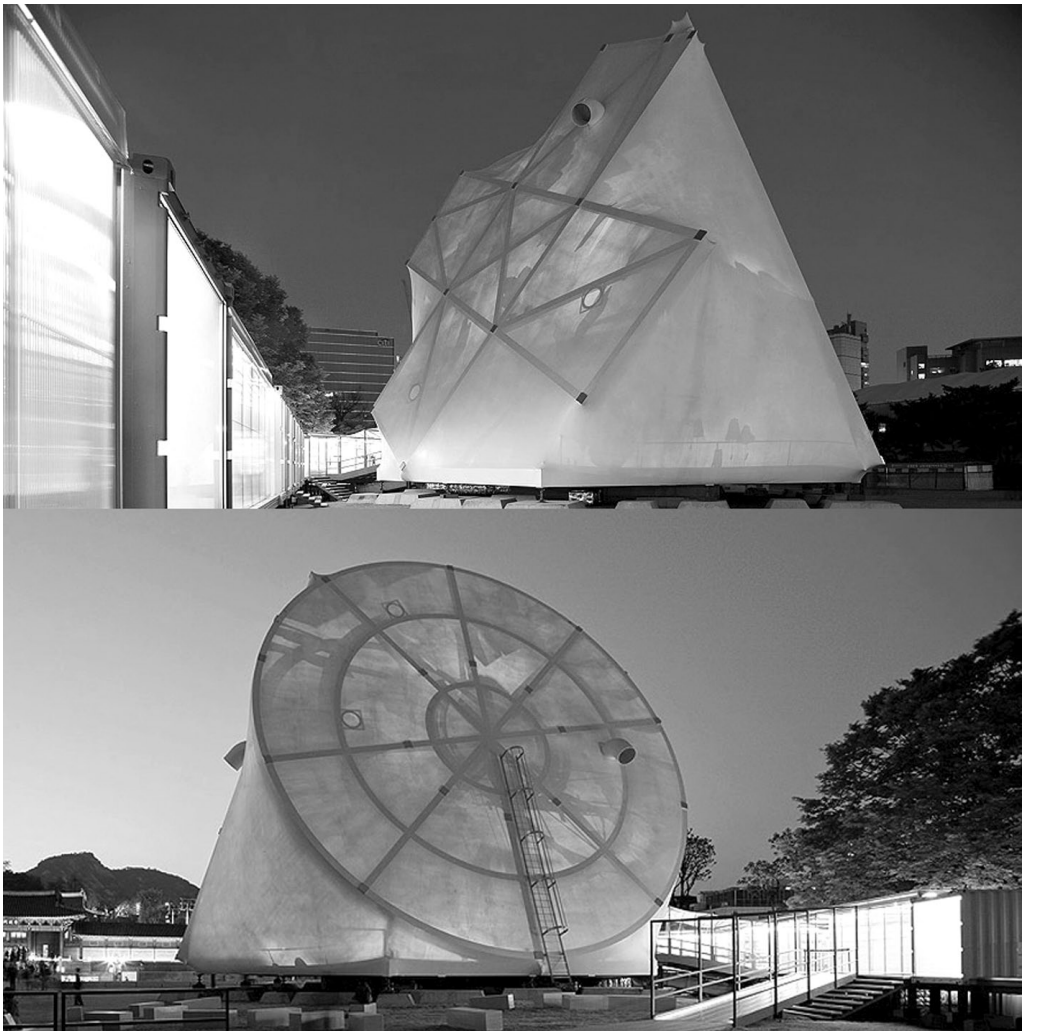
Budynki takie jak stacje trafo, dystrybutory ciepła oraz inne budynki techniczne nigdy nie znajdowały się w grupie tematów projektowych lubianych przez architektów. Powodów było kilka: niski prestiż społeczny takich inwestycji, duże ograniczenia inwencji twórczej projektanta (całe wnętrze budynku jest z góry narzucone przez daną technologię) oraz niewielka rola miastotwórcza tego typu obiektów. Jak się okazuje, inteligentny projekt może przekształcić nawet ograniczenia tego typu w zalety. Tak właśnie było w przypadku dystrybutora ciepła w Utrechcie, zaprojektowanego przez kwartet architektoniczny z Amsterdamu, działający pod nazwą NL Architects.

Projektując obiekt *stricte* techniczny, architekci postawili sobie za cel nadrzędny społeczną aktywację budynku za pomocą wprowadzenia różnych funkcji na zewnętrzną skorupę, *notabene* jedyne miejsce możliwej ingerencji architektonicznej. Skutkiem jest kolaż zaskakujących funkcji, które sprawiają, że dystrybutor ciepła staje się budynkiem w pełni publicznym. Pierwszym krokiem było nadanie budynkowi kształtu o lekko upłynnionej geometrii, drugim pokrycie go czarnym poliuretanem. Oba te zabiegi intrygują przechodniów oglądających budynek z oddali. Dopiero podczas bezpośredniej konfrontacji z budynkiem człowiek dostrzec może jego społeczną atrakcyjność, uzyskaną przez skromne zabiegi – obręcz do koszykówki na jednej ścianie, uchwyty do wspinania na drugiej, gniazda dla sikorek na trzeciej. Po głębszym zastanowieniu mamy pewność, że dobór samych funkcji nie był tutaj najważniejszy. Najważniejsze stały

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

się kontakty społeczne, jakie zrodziły się wokół dystrybutora. Oszczędność w tym konkretnym przypadku polega na zmianie nieożywionego, biernego elementu tkanki miejskiej w element atrakcyjny, aktywizujący życie miejskie.

Inspiracji dla tego typu projektów można doszukiwać się w pracach artystycznych francuskich sytuacjonistów, którym bliskie były pojęcia zdarzeń, szoku oraz tworzenia nowych sytuacji. Charakterystyczną dla nich metodą twórczą była lokalizacja obiektów typowych dla masowej kultury w zupełnie obcym dla nich kontekście. Praktyki te redefiniowały zarówno same obiekty, jak i miejsca, w których się pojawiły, zyskując tym samym zupełnie nowe znaczenie[5].



Fot. 2, 3. Spektakularna, mobilna hybryda Prada Transformer zaprojektowana przez Rema Koolhaasa w Seulu (źródło: www.iwan.com)

Photo 2, 3. Spectacular, mobile hybrid Prada Transformer by Rem Koolhaas in Seul (source: www.iwan.com)

[5] Marek Warchoł, *Architektura zderzeń*, *op. cit*., s. 42.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

6. Hybrydy spektakularne, przeważnie mobilne

Mianem „hybrydy spektakularne" określić można budynki, które wyraźnie wyprzedzają swój czas. Większość spektakularnych budynków, które projektowane były także na podstawie prawa dynamiki, pozostawała wyłącznie w sferze utopii, jak np. Plug in City autorstwa grupy Archigram. Projekt ten z lat sześćdziesiątych XX wieku proponował nową formę oszczędności bazującą na modernistycznych przesłankach, jak: typizacja i unifikacja, tyle że wzbogacona o wymiar mobilny – wymienność (recykling) zużywających się elementów.

Cztery dekady później spektakularna, mobilna hybryda została wreszcie zrealizowana w Seulu w roku 2006 na zamówienie włoskiego domu mody. Mowa tu o projekcie Rema Koolhaasa Prada Transformer – budynku inteligentnym, oszczędnym i zarazem niezwykle innowacyjnym. Omawiany obiekt ma kształt czworościanu nieforemnego – bryły o czterech różnych ścianach, zespolonych ze sobą elastyczną membraną. Integralną częścią hybrydy jest dźwig obracający bryłę. W zależności od tego, która ściana pełni w danym momencie rolę podstawy, Prada Transformer przyjmuje określoną funkcję i kształt. I tak: sześciobok dedykowany jest wystawom mody, prostokąt projekcjom kinowym, krzyż to baza dla ekspozycji sztuki współczesnej zaś koło dla specjalnych pokazów. Widzimy zatem wyraźnie, że omówiona hybryda, dzięki swej mobilnej konstrukcji występować może w czterech różnych wydaniach nie tylko oszczędzając na kubaturze, ale też zapewniając mieszkańcom miasta niepowtarzalne wrażenia.

* * *

W świecie zmieniającym się w każdej sekundzie… musimy wypracować systemy, procesy i mechanizmy… które pozwolą nam na połączenie wszystkich informacji i przetworzenie ich w taki sposób, aby powstawać mogły kompleksowe dzieła architektoniczne[6].

Hybrydy to właśnie dzieła, które odpowiadają na wyzwania nowych czasów. Mimo iż są to miejsca nieoczekiwanych spotkań i zadziwiających konfiguracji wpisują się znakomicie w strategie zrównoważonego rozwoju miast, w których różne metody oszczędzania odgrywają zasadniczą rolę. Hybrydy nie stoją też w żadnym stopniu w opozycji do utrwalonych zasad kompozycji urbanistycznej, a przeciwnie, nawiązują łatwo dialog z obiektami kubaturowymi, znajdującymi się w sąsiedztwie i przyczyniają się do kontynuacji przestrzeni publicznych.

[6] The metapolis dictionary of advanced architecture: city, technology and society in the information age, ACTAR, Barcelona 2003.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Literatura

[1] Gausa M., Guallart V., Müller W., i in., *The metapolis dictionary of advanced architecture: city, technology and society in the information age*, ACTAR, Barcelona 2003.
[2] Geremek R., *I po mallu*, Newsweek 20.12.2009.
[3] Jodidio P., *Architecture now*!, Taschen/TMC Art. 2008.
[4] Koolhaas R., *Delirious New York – A Retroactive Manifesto for Manhattan*, The Monacelli Press, 1997.
[5] Mozas J., *Mixed uses. A historical overview*, [w:] *Hybrids II. Low-rise Mixed-use Buildings*, "a+t"/32.
[6] Palej A., *Miasta cywilizacji informacyjnej. Poszukiwanie równowagi pomiędzy światem fizycznym a światem wirtualnym*, Wydawnictwo PK, Kraków 2003.
[7] Warchoł M., *Architektura zderzeń*, Polityka – Niezbędnik Inteligenta, nr 39, 2007.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ